Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł, z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 28 stycznia 1930. Nr. 11

Poważne zagrożenie angielskiego panowania w Indjach.

Indje brytyjskie to największa, najważniejsza i najcenniejsza posiadłość kolonjalna W. Brytanji, stanowiąca podstawę jej światowej potęgi. O jej wielkości daje miarę i obszar, wynoszący 4,7 milj. km² i liczba mieszkańców, dochodząca do 320 miljonów, a więc przewyższająca więcej niż dziesięćkrotnie liczbę mieszkańców Polski. Indje dzielą się na prowincje, administrowane bezpośrednio przez W. Brytanję i około 700 państw hołdowniczych, o różnym obszarze i rozmaitych zależności. Wobec takiego ogromu tej kolonji, jak i potężnej liczby mieszkańców, niełatwo byłoby dla Anglji utrzymać tę posiadłość przy swej władzy, jeżeliby ludność przeciw niej powstała i się zbuntowała. Tu ani taka potęga, jak Anglja, nie poradzi, a właśnie ostatnie dni przyniosły wieści stamtąd, które zdają się wskazywać na bliskie, a bardzo poważne zagrożenie panowania angielskiego w Indjach.

O wrzeniu wśród ludności indyjskiej podawaliśmy już niejednokrotnie. Świadczą o niem od czasu do czasu wydarzające się zamachy. To, co zaszło w ostatnim czasie, nosi już jednak charakter bardzo poważnej akcji, zagrażającej wogóle całemu panowaniu angielskiemu w Indjach. Otóż w dniu 25 grudnia roku ubiegłego zebrał się w Labore, jednej ze stolic północno-indyjskich, kongres wszechindyjski. Zjechało się 2600 oficjalnych uczestników kongresu. Nadto ze wszystkich stron ogromnego państwa zgromadziły się kilkaset tysięczne tłumy patrjotów indyjskich. Ponadto przybyło dla uświetnienia kongresu 20 tys. dorodnych młodzieńców Sihków, uzbrojonych w swoje narodowe sztylety. Uroczystość otwarcia kongresu przeistoczyła się we wielką manifestację antybrytyjską. Kiedy wywieszono na gmachu kongresu na znak otwarcia obrad chorągiew Indyj, wśród zgromadzonych, nieprzejrzanych tłumów zapanował nieopisany entuzjazm.

Najznamienniejszym jednak jest fakt powziętych zaraz na pierwszem posiedzeniu kongresu uchwał. Aby tę doniosłość zrozumieć, należy nieco cofnąć się wstecz. Kongres ten jest instytucją narodową Indyj, istniejącą już od blisko lat 40. Początkowo zajmował on się tylko formułowaniem rozmaitych życzeń. Na krótko przed wojną jednak wystąpił z żądaniem przyznania Indjom konstytucji dominjum angielskiego. W czasie wojny światowej Anglja, chcąc mieć jak najwięcej żołnierzy z Indyj, nie skąpiła ludności odnośnie do tego żądania obietnic. Jednak po ukończeniu wojny światowej bynajmniej nie kwapiła się z ich zrealizowaniem. Ale patrjoci indyjscy, ze swym przywódcą Gandhim, coraz natarczywiej poczęli się tego domagać. Dla świętego spokoju w roku 1919 rząd angielski ogłosił dla Indyj coś w rodzaju konstytucji, ale tak niedostatecznej, że całe Indje były nią oburzone do żywego. Wtedy wydał Gandhi manifest walki biernej przeciw Anglji, t. z. Hardol. Jako odpowiedź na to wtrącono Gandhiego do więzienia z końcem roku 1928. Później jednak został wypuszczony na wolność. Kongres narodowy uchwalił pod adresem rządu angielskiego ultimatum tej treści, że jeżeli do końca roku 1929 nie będzie nadana Indjom konstytucja dominjalna, to po upływie tego terminu Indje już się tą konstytucją nie zadowolą, lecz zażądają całkowitej wolności i oderwania się od Anglji.

To też zaraz na pierwszem posiedzeniu kongresu ostatniego uchwalono i ogłoszono, że wobec upłynięcia wyznaczonego ultimatum z przed roku bez wszelkiego skutku, kongres proklamuje obecnie walkę o całkowitą niepodległość Indyj i nie zadowoli się już konstytucją dominjalną, nawet gdyby ona była w ostatniej chwili nadana. Kongres zaleca na początek tylko walkę bierną, więc bojkot towarów angielskich, wycofanie wszystkich Hindusów z urzędów angielskich, niezapłacenie podatków itd. Kongres jednak równocześnie oświadcza, że gdyby te środki nie pomogły, przejdzie do walki czynnej.

Do takiego stanu doszedł bieg rzeczy w Indjach. Jak on się potoczy dalej i czem się zakończy, trudno przewidzieć. Dla Anglji wchodzą tu w górę sprawy najżywotniejsze, stanowiące o jej światowem stanowisku. Ewentualna utrata Indy to strącenie. W Brytanji z jej szczytu światowego panowania.

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu zgłoszą socjaliści votum nieufności dla min. Prystora.

Walka między P.P.S. a min. Prystorem o Kasy Chorych nie ustaje. Na wczorajszej komisji budżetowej, przy omawianiu budżetu min. pracy, posłowie socjalistyczni przypuścili generalny atak na min. Prystora. Szczególnie silne było przemówienie posła Żuławskiego, który zarzucił min. Prystorowi, że wielu mianowanych przez niego komisarzy Kasy Chorych ma za sobą przeszłość kryminalną.

Jak się dowiadujemy, wczorajszy atak socjalistów był przedwstępnem preludjum do generalnego szturmu na pozycję min. Prystora. Na najbliższem posiedzeniu Sejmu socjaliści zgłoszą wniosek o votum nieufności dla min. Prystora.

Komisja budżetowa zmniejszyła fundusz dyspozycyjny Min. Wojny o 2 milj. zł.

Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przeprowadzono głosowanie nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. Przyjęto szereg wniosków referenta, między innemi skreślono z pozycji na „wyżywienie ludzi“ 3.824.000, a na „wyżywienie zwierząt“ 3.233.000 zł.

Skreślono również ogromną większością głosów 2.000.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych, obniżając ten fundusz z proponowanych przez rząd 8.000.000 do 6.000.000 zł.

Antypaństwowe demonstracje ukraińskie.

Podburzeni demonstranci usiłowali rozbroić policjantów. — Policja użyła broni palnej. — 1 zabity i 3 rannych.

Lwów. W dniu 21 bm. z okazji znanej rocznicy „Trzech L“, Selrob Jedność zdołała zebrać w okolicy Lubyczy Królewskiej, pow. Rawa Ruska, kilkuset ludzi, celem urządzenia manifestacji. Pochód ten spotkało 3 posterunkowych. Wobec nielegalności manifestacji posterunkowi wezwali tłum do rozejścia. Wówczas z tłumu wystąpiło kilkunastu demonstrantów, z których jeden usiłował rozbroić komendanta posterunku, a inni rzucili się na pozostałych policjantów. Jednego z nich uderzono tępem narzędziem w głowę, czem spowodowano lekką kontuzję; drugiego posterunkowego raniono kamieniem w głowę.

Wobec takiego obrotu rzeczy posterunkowi w obronie własnej użyli broni palnej, skutkiem czego zabity został na miejscu Piotr Maruchnijas z pow. tomaszewskiego, ciężkie rany odniósł Trofim Bućkowski, a lżejsze Karp Błoński. Bućkowski w drodze do szpitala zmarł.

Na miejsce wypadku przybył natychmiast starosta z Rawy Ruskiej z kilku posterunkowymi. Wkrótce nastąpiło uspokojenie.

Ustalenie spłaty długów polskich.

Spłata przez 35 lat.

Warszawa. Dn. 20 bm. delegat polski w Hadze p. Mrozowski podpisał z Francją, Anglją i Włochami trzy umowy w sprawie ustalenia spłaty długów polskich wobec tych państw, z tytułu udziału Polski w kosztach okupacyj przez aljantów terenów plebiscytowych na G. Śląsku i w Prusach Wschodnich. Wysokość długu ustalona została zgodnie z faktycznemi i niepokrytemi dotąd wydatkami aljantów na 178 miljonów franków francuskich w stosunku do Francji, 604.000 funtów szterl. w stosunku do Anglji i 38 milj. lirów w stosunku do Włoch.

Warunki spłaty, przewidziane układem, można uznać za bardzo korzystne dla Polski. Przewidują one, że spłata długów rozpocznie się dopiero 15 kwietnia 1931 r., przytem do tego terminu Polska wolna jest od odsetek. Spłata trwać będzie przez lat 35, tj. do roku 1965, zaś odsetki bieżące płacone będą przez Polskę w wysokości 4 procent rocznie.

System spłat przedstawia duże korzyści przez to, że oparty jest na rosnącej racie rocznej. Dzięki temu obciążenie budżetowe Polski z tytułu tego długu wynosić będzie w pierwszych 5 latach niecałe 4 i ćwierć miljona następnie wzrastające stopniowo, dojdzie w pierwszych 5 latach do niecałe 4 i pół miljonów.

Nadmienić należy, że przypadający na Niemcy udział w kosztach okupacji terenów plebiscytowych został już pokryty w ramach planu Dawesa. W najbliższych dniach należy się spodziewać podpisania w Paryżu układu polsko-francuskiego, tyczącego się długów wojennych Polski wobec Francji, zaciągniętych na armję generała Hallera i zakup materjałów wojskowych w czasie wojny przeciw bolszewikom. Umowa o konsolidacji długów wojennych wobec Francji wraz z podpisaniem obecnej umowy o długach plebiscytowych zakończy ostatecznie prace nad konsolidacją długów, zaciągniętych przez państwo polskie.

Sensacyjny projekt flotowy Brianda.

Utworzenie jednolitej siły morskiej angielsko-francusko-włoskiej.

Londyn, 23. 1. Jak podają z kół delegacji amerykańskiej, francuski minister spraw zagranicznych Briand w charakterystyczny sposób przypomniał w toku poufnych rozmów angielsko-francusko-amerykańskie braterstwo broni w ciągu wojny światowej.

Stwierdziwszy następnie, że Ameryka w żadnym wypadku nie przyjmuje francuskiego projektu zneutralizowania kanału La Manche, ani też projektu Locarna śródziemnomorskiego, wystąpił zgodnie ze swą ideą Paneuropy, wysuwając projekt zorganizowania floty Anglji, Włoch i Francji jako jednolitej jednostki, powołanej do działania wyłącznie wspólnego w wypadku naruszenia paktu Kelloga w obrębie wód europejskich.

W tym wypadku odpadłaby kwestja sporna parytetu flotowego między temi państwami i nastąpiłoby zupełnie uniezależnienie się Anglji, Francji i Włoch od Ameryki i Japonji, nawet w wypadku dalszego powiększenia ich sił morskich. Zdaniem wspomnianego źródła inicjatywa p. Brianda jest prawdziwą sensacją w kołach konferencji i dowodzi niesłychanej zręczności jej autora.

Wedle informacyj z kół angielskich, projekt ten napotyka tam na opór, gdyż Anglja zasadniczo oddawna sprzeciwia się wszelkim pomysłom jakiegokolwiek podporządkowania swych sił morskich Lidze Narodów, o ileby chodziło o wykonanie sankcyj w wypadku naruszenia traktatu o Lidze Narodów.

Ks. sen. Bolt w odpowiedzi p. wojewodzie Lamotowi.

W odpowiedzi na mój artykuł w „Słowie Pomorskiem" nr. 8 z 11. stycznia rb. umieścił p. wojewoda Lamot w „Dniu Pomorskim" nr. 11 z 15 15 stycznia rb. artykuł pod tyt.: „O uzdrowienie atmosfery politycznej na Pomorzu". Nagłówek artykułu bardzo właściwy i aktualny, gdyż atmosfera polityczna i społeczna na Pomorzu za rządów p. wojewody Lamota rzeczywiście stała się nieznośnie duszną. Atmosfera obecna bowiem jak zmora dusi społeczeństwo pomorskie i w pewnej części społeczeństwa zaczadziła umysły i zatruła dusze.

Motywem mojego artykułu: „Ku czemu idziemy", była troska, że w takiej atmosferze życie państwowe i narodowe na Pomorzu rozwijać się nie może, co uniemożliwia wspólny wysiłek około najdonioślejszych zadań, które ma właśnie Pomorze. Uważałem za swój obowiązek obywatelski, by przyczynić się do przeczyszczenia tej nawskroś niezdrowej i niesłychanie szkodliwej dla interesów Państwa atmosfery.

To co napisałem w artykule „Ku czemu idziemy", podtrzymuję we wszystkich szczegółach i za to przejmuję odpowiedzialność. Jednakowoż według przyjętych przez cały świat cywilizowany zasad, dla obu zapaśników, stawających na udeptanej ziemi, warunki muszą być równe. Tymczasem w polemice z panem wojewodą Lamotem moje ruchy są krępowane. Podczas gdy pan wojewoda wszelką ma swobodę, moje stwierdzenia i argumenty w ważnych i zasadniczych punktach zostają nie tylko konfiskowane, ale i redakcja pisma wobec widma konfiskaty, nie ma możności publikowania całego mojego materjału.

Nareszcie interes państwa zakazuje mi na łamach prasy wypowiedzieć wszystko to, co by dla zupełnego wyjaśnienia wypowiedzieć należało. Jestem atoli gotów złożyć moje dowody przed forum rzeczywiście niezależnem i do żadnej ze stron nieuprzedzonem — i tej sposobności pragnę i się spodziewam. Ks. Feliks Bolt, Srebrniki.

Czy widmo wojny nad Paragwajem i Boliwją?

Genewa. Poseł paragwajski w Paryżu z polecenia swego rządu zawiadomił sekretarza generalnego Ligi, że dnia 16 stycznia rb. patrol boliwijski zaatakował w miejscowości Chaco oddział paragwajski, przyczem zabił 1 szeregowca. Odtąd ruchliwość patroli boliwijskich nie ustaje i wydaje się, że rząd boliwijski poszukuje okazji do krwawych starć, by w ten sposób uniemożliwić toczące się obecnie prace komisji pojednawczo-arbitrażowej konferencji pan-amerykańskiej w celu załatwienia konfliktu między Paragwajem i Boliwją.

W liście swym poseł paragwajski donosi, że rząd jego raz jeszcze pragnie dać dowód pokojowego charakteru swojej polityki. Wczoraj sekretarz generalny przesłał treść pisma posła paragwajskiego rządowi boliwijskiemu.

Dzisiaj jednakże nadszedł drugi telegram od posła paragwajskiego w Paryżu, w którym ten komunikuje, że rządowi paragwajskiemu udało się przejąć i odcyfrować telegram szefa sztabu generalnego wojsk boliwijskich gen. Kundta, datowany La Pas, 16 stycznia, a adresowany do 4 dywizji. Telegram ten zawiera dyspozycje wojskowe o charakterze zaczepnym. Wynika z niego, że dwie dywizje boliwijskie zostały postawione na stopie wojennej, przyczem dowództwom pozostawiono możność zbierania wolontarjuszy.

Wobec powyższych wiadomości rząd paragwajski zrzuca z siebie odpowiedzialność za możliwe konsekwencje i protestuje przeciwko przygotowaniom zamachowym ze strony Boliwji.

Po otrzymaniu tego protestu sekretarz generalny Ligi natychmiast zakomunikował treść jego wszystkim członkom Rady i rządowi boliwijskiemu. Konflikt paragwajsko-boliwijski datuje się od grudnia 1928 r.

Bank Polski wypłaca 20 proc. dywidendy.

Dn. 15 bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem Prezesa, dr. Władysława Wróblewskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań Dyrekcji oraz trzech Komisyj, Rada zatwierdziła sprawozdanie roczne wraz z bilansem oraz podziałem zysków za rok 1929. Z osiągniętego czystego zysku przypada na dywidendę od akcyj I szej emisji 20 procent, t. j. 20 miljonów złotych, zaś udział Skarbu w zyskach wyniesie 23 miljony złotych. Następnie Rada uchwaliła zwołać zwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów na dzień 13 lutego rb. oraz uchwaliła szereg wniosków administracyjnych, między innemi postanowiła mianować p. St. Dobrzenieckiego, urzędnika Oddziału w Poznaniu, zastępcą dyrektora Oddziału w Inowrocławiu.

Cześć im za to!
Robotnicy przepędzili komunistycznego posła Sypułę.

Warszawa, 21. 1. Wczoraj przed wieczorem komunistyczny poseł Sejmu usiłował urządzić wiec pod fabryką „Pocisk". Robotnicy przywitali go argumentami „namacalnemi". Wystraszony poseł wsiadł do taksówki i odjechał na Pragę, gdzie na ul. Ząbkowskiej, przed Monopolem Spirytusowym po raz drugi usiłował przemawiać. Lecz i tu mu się nie powiodło.

Kilku agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali wesprzeć komunistycznego posła, powędrowało do komisarjatu policji.

Syndykat Emigracyjny.

Warszawa. Podpisany już został oficjalny akt utworzenia Syndykatu Emigracyjnego. W najbliższym czasie Syndykat Emigracyjny utworzy w większych miastach swe filje, gdzie z tego powodu zostaną zamknięte biura linij okrętowych. Na czele syndykatu stanął p. Nakoniecznikoff.

Rokowania handlowe z Niemcami wznowiono.

Warszawa. W nocy z wtorku na środę powrócił do Warszawy poseł niemiecki Rauscher. Od środy toczą się znów w Warszawie polsko-niemieckie rokowania handlowe, a w związku z tem także rozmowy co do interpretacji umów dodatkowych do polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego.

Polsko-niemieckie porozumienie zbożowe.

Berlin, 25. 1. Min. wyżywienia Rzeszy Dietrich zaakceptował warunki porozumienia zbożowego polsko-niemieckiego. Jeżeli dziś jeszcze rząd polski zaakceptuje również porozumienie zbożowe polsko-niemieckie, jutro spodziewany jest przyjazd w tej sprawie dyr. dep. min. przemysłu i handlu p. Sokołowskiego.

Paszport — 100 złotych.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, zdecydowane zostało obniżenie opłat na paszporty zagraniczne. Cena paszportu zagranicznego według projektu, zaaprobowanego przez prem. Bartla, będzie wynosić 100 zł. Inowacja powyższa ma być wprowadzona w życie z końcem zimy b. r.

Przeciw nominacji gen. Weyganda.

Paryż. Na posiedzeniu Izby deputowanych Maginot domagał się odrzucenia interpretacji Hymansa w sprawie nominacji gen. Weyganda na stanowisko szefa sztabu generalnego.

Hymans, zabierając głos, oświadczył, że na stanowisko to upatrzony był jeszcze przez Painleve gen. Moreau. Mówca zapewnił, że prasa prawicowa uważa, że Weygand zdolny jest ważyć się nawet na zamach stanu.

Komunista Cachin atakuje energicznie generała Weyganda, przypominając rolę, jaką odegrał on w Polsce.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 27 stycznia 1930 r.

Kalendarzyk. 27 stycznia, Poniedziałek, Jana Złotoustego b. w
28 stycznia, Wtorek, Obj. św. Agnieszki p. m.

Wschód słońca g. 7 — 53 m. Zachód słońca g. 16 — 34 m.
Wschód księżyca g. 7 — 05 m. Zachód księżyca g. 13 — 44 m.

Kup nalepki na okręt „Pomorze".

Dlaczego Pomorze dla Polski jest tak ważne? Dlatego, że daje Polsce dostęp do morza. Przez dostęp do morza Polska ma nieograniczoną łączność z całym światem, ale tylko posiadając własną flotę. Jak uczcisz najlepiej dziesięciolecie przyłączenia Pomorza do Polski? Dając jej grosz na zakup okrętu. W tym celu zakup nalepkę za 10 gr. za sztukę, która jest do nabycia w „Drwęcy" Nowemiasto i we filjach Lubawa i Lidzbark, a na dowód tego, żeś poświęcił na ten cel twój grosz, przyozdób temi nalepkami w dniu 16 lutego twe okna!

W sprawie patentów akcyzowych na rok 1930.

Urzędy Skarbowe otrzymały okólnik Min. Skarbu w sprawie patentów akcyzowych na rok 1930.

Patentów akcyzowych na rok 1930 nie należy wydawać przedsiębiorstwom, którym wdrożono dochodzenia karno-skarbowe o pokątny wyszynk napojów o zawartości wyżej jak 2 i pół procent alkoholu. Jednocześnie Min. Skarbu podkreśla konieczność silnej kontroli nad przedsiębiorstwami detalicznej sprzedaży piwa, wina i miodu, o zawartości poniżej 2 i pół procent alkoholu, podejrzanemi o pokątny wyszynk napojów o zawartości wyżej jak 2 i pół procent alkoholu. W razie stwierdzenia uprawiania takiego wyszynku należy wdrożyć przeciw winnym dochodzenia.

Okólnik wyjaśnia dalej, że patenty akcyzowe za I-sze półrocze 30 r. mogą być wydane tylko tym czynnym dotąd na prawach likwidacji przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, które uzyskały dalsze przedłużenia terminu likwidacji do dnia 30 czerwca rb.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy sprawy wydania patentów akcyzowych przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, czynnym na podstawie ważnych niezakwestjonowanych koncesyj.

Urzędy pocztowe w szkołach.

Min. poczt i telegrafów przystąpiło do poruczenia agend pocztowych po wsiach o słabym naogół ruchu kierownikom szkół powszechnych w danych miejscowościach za specjalnem wynagrodzeniem.

Z miasta i powiatu.

Dekoracje domów w dniu 16 lutego rb.

Nowemiasto. Komitet Wykonawczy Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości na swem posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwalił iluminację okien domów nalepkami „Po[illegible] Ojczyźnie", które można nabyć po cenie 10 gr. za [illegible]

Ponieważ w tak radosnym dniu, jakim jes[illegible] rocznica odzyskania Pomorza jest rzeczą konieczną, aby mi[illegible] i okoliczne wioski przybrały naprawdę świąteczną szatę, przeto Komitet wyraził nadzieję, iż tak w Nowemmieście jak i Lubawie i okolicznych wioskach tut. powiatu, nie znajdzie się domu, któryby nie był udekorowany nalepkami.

Pow. Komitet Wykonawczy.

Z walnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków.

Nowemiasto. Dn. 18 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbyło miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków w salce Hotelu Polskiego swe doroczne walne zebranie. Posiedzenie zagaił prezes Tow. p. Bol. Olszewski i powitał m. in. przybyłego Pow. Komendanta P. W. i W. F. p. por. Czerwińskiego, który też zabrał głos, przypominając obowiązki, jakie ciążą na członkach Tow. i przyrzekł swą pomoc i poparcie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdaniu prezesa z działalności Towarzystwa, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp.: Bolesław Olszewski jako prezes (ponownie), Mieczysław Bork jako wiceprezes, Weilandt jako sekretarz, Borkowski jako zastępca sekretarza. Na skarbnika wybrano p. Zaremskiego, na ko-

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 56

(Ciąg dalszy.)

Alfons otworzył kopertę, przeczytał list i rzekł:

— Wiem już, o co chodzi! Niech człowiek ten wejdzie tutaj!

Potem zwrócił się do Ireny i prosił ją, aby ich na chwilę zostawiła samych.

Młoda kobieta wyszła natychmiast. Na schodach spotkała Kalota i zdumiała się na widok tej odrażającej postaci. Zamyślona, udała się do swego pokoju, nie mogąc pojąć, co mąż jej może mieć wspólnego z takim włóczęgą.

Słowa, jakie Alfons po obudzeniu się wymówił, wyraz przerażenia na jego twarzy, gdy Klotylda oznajmiła o przebyciu tego człowieka, dziwne zachowywanie się jej męża w pierwszych czasach, wypadek w kościele, wszystko to stanęło jej teraz żywo przed oczyma i przejmowało serce jej niepojętem jakiemś podejrzeniem...

Kalot tymczasem wszedł do pokoju Alfonsa.

Powierzchowność tego człowieka nie mogła w nikim budzić zaufania, a pomimo jego pokornej postawy wyglądał wyzywająco i groźnie. Ukłonił się nisko i spojrzał znacząco na Alfonsa. Na dany znak pana oddalił się Piotr do komnaty i przymknął lekko drzwi.

Obydwaj nędznicy zostali sami. Alfons nie raczył wejrzeć na nowoprzybyłego — ubierał się dalej i nie podał mu nawet krzesła.

— Nie rozumiem, — zaczął po dosyć długiem milczeniu, — dlaczego chcieliście się koniecznie ze mną widzieć? Czegoż chcecie odemnie?

Kalot uśmiechnął się szyderczo i odrzekł:

— Gdybyś mnie pan nie był zrozumiał, nie byłbyś mi pozwolił wejść tutaj!

— Wspominaliście w liście waszym coś o jakiemś skradzionem dziecku, — zawołał Alfons rozdrażniony, usiłując napróżno zachować zimną krew, — które wam oddano i które zamierzacie wrócić matce. Poco opowiadacie mi o tem? Cóż mnie to obchodzi?

Kalot wzruszył ramionami.

— Niech pan nie udaje, — rzekł spokojnie, — bo to panu nic nie pomoże. Byłoby o wiele rozsądniej, mówić o tem zupełnie otwarcie, aby nie tracić daremnie czasu, ja wiem wszystko!

— Wszystko? Co? — zapytał Alfons, blednąc mimowoli.

— Chłopiec, którego pan widziałeś, ów kaleka, który wyciągał do pana ręce o jałmużnę, jest synem żony pana!

— Mojej żony?

— No tak, synem baronowej Barnel

— Wiem rzeczywiście, że przed kilku laty straciła syna, — odrzekł Alfons z źle udaną obojętnością.

Ale Kalot nie dał się oszukać.

— Tak, syna, którego jej ukradziono!

— I o którym wszelkie zginęły wieści!

Matka nic może o nim nie słyszała, ale ten, który dziecko porwał...

— Kto?

— Ten, kto mi je kazał oddać...

— Nie rozumiem, co chcecie powiedzieć!

Po tych słowach krótkie nastąpiło milczenie. Obydwaj mężczyźni spojrzeli na siebie. (C. d. n).

mendanta ponownie p. Michalaka, jego zastępcą p. Gorzkiewicza (ponownie). Do komisji Rewizyjnej weszli pp. Bernard Chełkowski, Antoni Duszyński i Antoni Gburkowski; do pocztu sztandarowego ponownie: Maciejewski, Opałka i Habant. W końcu zebrania z inicjatywy prezesa p. Olszewskiego zebrano na okręt „Pomorze“ 33.60 zł. Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu „Roty“ Prezes solwował zebranie o godz. 22 hasłem „Wolność“.

Odznaczenie.

Nowemiasto. P. Antoni Czarzyński z Pacółtowa otrzymał za 25-lecie pracy zawodowej, jako monter w Elektrowni, medal i dyplom z Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. — Winszujemy! Redakcja.

Przedstawienie amatorskie.

Tylice. Staraniem miejscowego ks. prob. Masłowskiego urządzono w dniu 12 stycznia rb. na sali p. Leśniaka w Tylicach zabawę parafjalną, połączoną z przedstawieniem teatralnem p. t. „Ulicznik warszawski“ oraz śpiewami chórowemi, które wykonał nowoutworzony zespół śpiewacki pod batutą p. Fr. Gruzlewskiego.

Ponieważ podobne atrakcje są rzadkością w Tylicach, więc sala podczas przedstawienia była po brzegi zapełniona. Jest to znakiem, że należałoby częściej urządzać przedstawienia i popisy śpiewackie, a zwłaszcza te ostatnie, tembardziej, że materjału jest pod dostatkiem. Fr.

Syn sprzedał bez wiedzy ojca świnię.

r **Ostaszewo.** Dnia 16 bm., syn rolnika Fr. B. z Ostaszewa uwiózł bez porozumienia się z ojcem świnię, wagi około 3 ctr. na targ do Lidzbarka i sprzedał ją za 250 zł. Wszystko wyszło na jaw i syn przyznał się do wszystkiego, tłumacząc swój postępek tem, że ze względu na to, że ojciec nie chciał go przyodziewać, w ten sposób chciał dojść do pieniędzy i sam pragnął zaopatrzeć się w potrzebne rzeczy.

Z Pomorza.

Nieludzki czyn z zemsty.

q **Lidzbark.** Jak daleko sięga podłość ludzka ilustruje dokładnie następujący fakt. W piątek rano około godz. 4 tej spostrzegł robotnik, pracujący u p. Piskarskiego, otwarty spichlerz, napełniony towarami, należącemi się p. Karbowskiemu. W spichlerzu tym znajdowało się około 40 worków różnych towarów kolonjalnych, jak cukru, kaszki, sody itd. Część worków tych została rozpruta i znajdujące się w nich towary pomieszane i oblane naftą. Tak samo oblano naftą pozostałe worki z towarami oraz kilka skrzyń smalcu. Czyn ten dokonano na tle zemsty osobistej. Policja nasza wykryła sprawców i zamknęła ich w więzieniu sądowem. Niewątpliwie osobników tych za tak nieludzki czyn spotka surowa kara. Szkoda, wyrządzona p. Karbowskiemu, wynosi około 4.000 zł.

Zabawa stolarzy.

p **Lidzbark.** Tegoroczny karnawał daje każdemu towarzystwu możność urządzenia zabawy zimowej. W ub. sobotę cech stolarski urządził tradycyjną zabawę zimową w hotelu „Pod 3-ma Koronami. O ile w ub. latach społeczeństwo dość licznie przybywało na zabawy te, o tyle w tym roku tylko mała garstka obywatelstwa poparła tę imprezę. Bawiono się ochoczo w niczem niezmąconej harmonji.

Zabiegi o gimnazjum żeńskie w Brodnicy. Delegacja u kuratora Okręgu Szkoln. Pomorskiego.

Toruń. Przybyła tu i przyjętą została przez kuratora Okr. Szkolnego Pom. p. Szwemina; delegacja z Brodnicy z p. starostą Wimmerem na czele w sprawie otwarcia gimnazjum żeńskiego w Brodnicy. Sprawa ta pozostaje w związku z zamierzoną likwidacją tamtejszej szkoły wydziałowej.

Kuratorjum zajęło podobno w tej sprawie przychylne stanowisko i gimnazjum żeńskie otwarte zostanie w Brodnicy już w przyszłym roku.

Do wszystkich org. P. W. i W. F. powiatu brodnickiego.

Zawiadamiam, że rozkazem Dow. Okr. Korpusu Nr. VIII. powiat brodnicki w pracy Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w roku 1929 na 33 powiaty osiągnął 5-te miejsce.

Wszystkim organizacjom, które przyczyniły się do zdobycia przez swą pracę tak zaszczytnego miejsca, składam w imieniu służby serdeczne podziękowanie.

Powiatowy Komendant P. W. Michniewski, porucznik.

Za nielegalne przekroczenie granicy.

o **Działdowo.** W dniu 26. bm. organy bezpieczeństwa publicz. przytrzymały powracających z Niemiec drogą nielegalną do Polski Stanisława Brokosza z Kęczewa, pow. Mława i Jana Brzeznego z Nowejwsi, pow. Mława. Wymienieni rzekomo zostali wydaleni z Niemiec. Osadzono ich w areszcie.

Kradzież obuwia.

o **Działdowo.** W nocy w soboty na niedzielę wybito szyby w oknie wystawowem składu obuwia p. Depczyńskiego przy Rynku i skradziono 2 pary obuwia-lakierki i trzewiki zamszowe męskie, ogólnej wartości 100 zł. Po złodziejach nie ma śladu.

Niewyjaśniona sprawa.

o **Działdowo.** Dnia 25 bm. przywieziono do tut. szpitala kobietę całkiem posinioną, znajdującą się w stanie silnej depresji umysłowej. W kilka godzin po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, przyszła na krótki czas do stanu normalnego i wtedy do otoczenia zeznała, że jest Leokadją Kościńską z Koszelew oraz, że mąż jej wraz z trzema jego braćmi obili ją rzemieniami za to, że, będąc katoliczką, nie chciała uczęszczać na zebrania bliżej nieokreślonej sekty religijnej. Czy zeznania te polegają na prawdzie, narazie nie zostało stwierdzone. Po wypowiedzeniu powyższych słów, nieszczęśliwa popadła ponownie w stan depresji umysłowej i stała się dla swego otoczenia nawet niebezpieczną. Skoro w tej sprawie dowiemy się bliższych danych, nie omieszkamy poinformować czytelników.

Grali na głowie młodego pana.

o **Tuczki.** We wtorek, dnia 21 bm. wdowa p. M. wyprawiała wesele swej córce, wychodzącej za mąż za p. K. z Działdowa. Przy końcu zabawy powstał zatarg pomiędzy młodym panem a muzykantami, epilogiem którego było, że muzykanci poczęli grać swojemi instrumentami na głowie młodego pana i jego zwolenników z tym skutkiem, że o mało byłby musiał podjąć podróż poślubną do szpitala.

Pomysłowy oszust.

o **Murawki.** Pomysłowym oszustem okazał się Wiktor W., który kupował od kupca J. w Koszelewach różne towary na nazwisko niejakiego Józefowicza. Gdy suma przekroczyła 20 zł., wykazało się, że kupiec J. padł ofiarą oszusta.

Czy istnieje już u nas lokalny komitet Obchodu Dziesięciolecia odzyskania Pomorza?

Zmiany personalne w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Grudziądz. Prezydjum Związku komunikuje, że na skutek rozwiązania stosunku służbowego ustępuje z dniem 31 stycznia r. b. ze stanowiska swego dotychczasowy członek Dyrekcji Związku p. Dr. Tkocz, który w Centrali już nie urzęduje. Stanowisko drugiego dyrektora pozostaje narazie nieobsadzone.

Natomiast z uwagi na wzrost spraw i zagadnień skarbowych utworzono w Centrali referat skarbowy i połączono go z referatem prasowym. Oba te referaty przejął znany w szerokich kołach grudziądzkich i całego Pomorza p. Tadeusz Niewiakowski.

Klasztor pofranciszkański — zabytkiem państwowym.

Chełmno. Władze konserwatorskie uznały zabudowania poklasztorne i kościół pofranciszkański w Chełmnie za zabytek państwowy. Wobec powyższego władze konserwatorskie roztoczyły nad wspomnianemi wyżej zabytkami opiekę konserwatorską.

Spaliło się 42 000 jaj.

Bydgoszcz. W dniu wczorajszym o godz. 5 po południu wybuchł olbrzymi pożar w zabudowaniach poznańsko-pomorskiej centrali zakupu i eksportu jaj w Bydgoszczy.

Pastwą płomieni padła cała składnica wraz ze znajdującemi się wewnątrz pakami, urządzeniami oraz 42.000 jaj.

Straż pożarna zdołała ogień ugasić dopiero po 4 godzinach. Według prowizorycznych obliczeń, szkody przewyższają 30 000 zł. Istnieje przypuszczenie, iż pożar został podłożony.

Z dalszych stron Polski.

Aby się pozbyć lokatorów, podpalił dom.

Radomsk. Właściciel posesji w Radomsku Stanisław Szykulski od dłuższego czasu prowadził spór ze swymi lokatorami o opróżnienie domu, gdyż plac, na którym stały zabudowania, potrzebował na przeprowadzenie odnogi kolejowej.

Używał wszelkich sposobów, odbijał nawet deski z dachu, które jednak lokatorzy skrzętnie z powrotem przybijali. Wreszcie chwycił się zbrodniczego już sposobu. Pewnego wieczora podpalił wiązania dachowe, aby w ten sposób zniszczyć dom. Widział to przypadkowo Henryk Czajkowski, który oczekiwał na jednego z lokatorów i zawiadomił straż ogniową, która pożar ugasiła.

Szykulski stanął przed sądem w Piotrkowie i skazany został na jeden rok więzienia.

Straszliwy obraz zdziczenia młodzieży.

Piotrków. W Piotrkowie zaszedł wypadek, ilustrujący zdziczenie części młodzieży szkolnej.

Uczniowie szkoły, po wyjściu z gmachu, napadli na dozorczynię sąsiedniego domu Katarzynę Czajkową i obrzucili ją kamieniami. Gdy ranna kobieta upadła na ziemię, rozwydrzeni uczniowie w dalszym ciągu obrzucali ją kamieniami. Na widok nadbiegających z pomocą maltretowanej kobiecie osób, zezwierzęceni uczniowie zbiegli. Stan Czajkowej jest bardzo groźny.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem ujawnienia nazwisk zwyrodniałych chłopców.

W cerkwi wileńskiej odbyło się wypędzenie djabła z ciała 18-letniej dziewczyny.

Wilno. Sensację w Wilnie wywołała obiegająca tu z ust do ust wiadomość o dziwnym obrządku, jaki odbywa się w prawosławnym klasztorze Św. Trójcy.

Przez cały dzień i następny ranek gromadzą się tam tłumy ludzi, aby przyjrzeć się nieprawdopodobnemu obrządkowi wypędzania djabła z opętanej dziewczyny. W mrocznej nawie cerkiewnej kilka osób trzyma 18-letnią dziewczynę, pochodzącą z województwa nowogródzkiego, która wije się i wydziera z rąk. Obok niej pop w szatach liturgicznych odprawia modły, błogosławiąc opętaną, daje całować jej ewangelję i tonem podniesionym nawołuje szatana, aby opuścił ciało dziewczyny.

Dziewczyna, krzyczy, bluźni, wydziera się z rąk trzymających, wreszcie mdleje i pada na posadzkę. Wtedy rozpoczynają się nanowo modły i święcenia.

Obrządek ten trwa już od 48 godzin. Popi na zmianę niestrudzenie czuwają w cerkwi pełni nadziei, że uda się im szatana wypędzić, a tymczasem tłumy ciekawych czekają na wyniki ich usiłowań.

Serwetę zostawiono przy operacji w żołądku pacjentki.

Wilno. Przed kilkunastu miesiącami żona rejenta Czyżewskiego z Wołkowyska zaniemogła. Stan chorej wymagał zabiegu chirurgicznego, zwrócono się zatem do dr. Kozubowskiego z Białegostoku i dr. Aronsona z Wołkowyska. Obaj lekarze niezwłocznie przystąpili do operacji, która naogół wypadła pomyślnie. Niestety, po tej operacji stan chorej wciąż się pogarszał. W związku z tem przewieziono ją do Wilno i tu w szpitalu Czerwonego Krzyża dokonano nowej operacji, podczas której wykryto, iż w żołądku p. Czyżewskiej znajduje się serweta, wielkości około 1 metra kwadratowego.

Jak się okazało, pozostawiono ją podczas pierwszej operacji. Sprawa oparła się o wileński sąd okręgowy, który skazał dr. Kozubowskiego na 6 miesięcy więzienia, Aronsona na 3 miesiące. Obaj zasądzeni zwrócili się do sądu Apelacyjnego, który ogłosił decyzję uniewinniającą obu lekarzy.

Skon najstarszego kapłana.

Wilno. W Wilejce zmarł najstarszy kapłan diecezji wileńskiej, ks. Michał Głębicki. Urodził on się w roku 1832, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1857 r.

Dezercja litewskiego huzara do Polski, w pełnem umundurowaniu.

Wilno. Na odcinku 22 baonu K. O. P.-u, około wsi Gremadziszki przekroczył granicę z Litwy do Polski kawalerzysta litewski 1-go i jedynego w Kownie pułku huzarów 22-letni Serafin Szachams Dawgjos w pełnem umundurowaniu i przy szabli.

Przewieziono go do Wilna i oddano w ręce władz.

Nagłe zasłabnięcie posła polskiego ks. prof. Miszewskiego we „volkstagu“ gdańskim.

Gdańsk. W środę po południu podczas posiedzenia „volkstagu“ zasłabł nagle poseł polski, ks. prof. Miszewski, prezes „Gminy Polskiej“. Dnia tego pomimo, że miał wielkie bóle głowy, udał się na posiedzenie. Atoli w chwili, gdy dla uśmierzenie ich wypił filiżankę mocnej kawy, upadł bezwładnie na ziemię. Kolegą swym zajął się poseł Lendzion. Ks. posła Miszewskiego odwieziono do lecznicy. Narazie cały lewy bok jest ubezwładniony. We czwartek rano stan jego rokował jak najlepsze nadzieje. Po południu jednakże zaszło pewne pogorszenie. Wśród polonji gdańskiej wypadek ten wywarł ogromne wrażenie.

Ks. prof. Miszewski nie żyje.

Gdańsk. Dziś rano zmarł po trzydniowej chorobie prezes gminy polskiej w. m. Gdańsku, poseł do sejmu gdańskiego, a zarazem profesor tutejszego gimnazjum polskiego, ks. Leon Miszowski.

Ks. Miszewski położył ogromne zasługi około skonsolidowania ludności polskiej w Gdańsku i rozwoju gminy polskiej.

Min. Zaleski postawił kwestję zaufania.

Warszawa. Podczas rozpraw komisji budżetowej przegłosowano budżet M. S. Z.

W rozprawie nad funduszem dyspozycyjnym min. Zaleski postawił kwestję zaufania, domagając się udzielenia tego funduszu w wysokości, preliminowanej przez budżet.

Uchwalono 18 głosami wniosek pp. Korneckiego i Czapińskiego, ażeby skreślić 3 miljony z funduszu dyspozycyjnego, a 20 głosami uchwalono przeznaczyć 1 miljon na fundusz reprezentacyjny.

W kołach politycznych komentuje się szeroko te uchwały i zastanawia się, jak postąpi dalej min. Zaleski. Zwracano uwagę, że jest to dopiero drugie czytanie komisji. Ostateczna decyzja zależy od uchwały sejmowej.

Uchylenie przeniesienia „dla dobra szkoły“.

Warszawa. Poseł Jakób Karau przeniesiony został (dla dobra szkoły) z Włocławka do Łodzi.

Karau zaskarżył to zarządzenie, które też zostało uchylone, gdyż trybunał nie znalazł dostatecznego umotywowania.

P. Moore mianowany ambasadorem Stanów Zjedn. w Polsce.

Waszyngton. Prezydent Hoover podpisał nominację Aleksandra Moore na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Włoski minister spraw zagr. Grandi przybędzie do Warszawy.

Warszawa. W końcu stycznia ma przybyć do Warszawy, jak donosi Agencja Press, minister spraw zagranicznych Italji, Grandi.

Będzie to rewanż za pobyt min. Zaleskiego w Rzymie.

Grandi zabawi w Warszawie, jako gość rządu polskiego, 2 do 3 dni.

Prezydenci Łotwy i Estonji spotkają się w poselstwie polskiem w Rydze.

Ryga. Pomiędzy rządem łotewskim a estońskim doszło do porozumienia w sprawie wzajemnych wizyt naczelnika państwa Estonji i prezydenta Łotwy w czasie przejazdu przez terytorjum Łotwy naczelnika państwa Strandmana.

Jak się dowiadujemy, naczelnik państwa estońskiego w drodze powrotnej z Polski zatrzyma się w ryskiem poselstwie polskiem i stamtąd złoży wizytę prezydentowi republiki łotewskiej.

Prezydent Zemgale zrewizytuje naczelnika państwa Strandmana w poselstwie polskiem.

Uczczenie 25-lecia pracy ks. superintendenta Burschego.

Warszawa, 22. 1. Superintendent kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce dr. Bursche obchodził 25-lecie pracy duszpasterskiej.

Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele protestanckim św. Trójcy, na które przybył Prezydent Rzeczypospolitej, powitany przez orkiestrę i szpalery uczniów ewangelickiego gimnazjum im. Reja, a w progu kościoła przez duchowieństwo z jubilatem na czele.

Prezydent Rzplitej zasiadł przed ołtarzem, a za nim ministrowie: Czapiński, Boerner, wicemin. Pieracki, komendant garnizonu płk. Wieniawa-Długoszewski, zastępca szefa gabinetu M. S. Wojsk. płk. Kamiński, szef duszpasterstwa wyznań niekatolickich ppłk. Krawczyk i inni.

Po odprawieniu nabożeństwa przemówił od ołtarza pastor Schöneich.

Następnie w sali zboru ewangelickiego zebrali się uczestnicy uroczystości, którzy kolejno składali gratulacje jubilatowi. Gratulacje te rozpoczął min. Czerwiński, odczytując list od Prezydenta Rzplitej i składając w dłuższem przemówieniu życzenia im. rządu i własnem.

Wieczorem w auli uniwersytetu odbyło się uroczyste wręczenie ks. drowi Burschemu dyplomu doktora honoris causa.

Danja zniosła karę śmierci.

Kopenhaga. Duński folketing po przeprowadzeniu dyskusji powziął uchwałę większością 90 głosów, przeciw 45, w myśl której zniesiono w Danji karę śmierci. Uchwała ta musi jednak znaleźć jeszcze aprobatę Izby wyższej, co jednak uważa się za pewne.

Ostatnie wiadomości.

Przyjęcie u p. Premjera.

Warszawa. Dzisiaj w południe przyjął p. premjer Bartel na audjencji delegację reformy mieszkaniowej, następnie posła greckiego i wreszcie ministra spraw zagr. p. Zaleskiego.

68 posiedzenie Sejmu.

Warszawa. Na początku Marsz. Sejmu podał do wiadomości wniosek władz sądowych o wydanie 19 posłów. Wicemarszałek poseł Marek zawiadomił, iż zrzeka się stanowiska wicemarszałka. Wobec tego odbędą się wybory uzupełniające. Następnie wszedł pod obrady wniosek komunistyczny wyrażenia rządowi votum nieufności. Wniosek motywował posek Bożek, który przedewszystkiem występował przeciw socjalistom — nazywając ich socjal-faszystami — a ich politykę oszukańczą grą. Po nim przemawiał jeszcze poseł Ham Selrot. Za wnioskiem głosowali tylko komuniści i mniejszości komunizujące.

Następnie przedstawił poseł Krzyżanowski wniosek komisji ustawy o kredytach dodatkowych do czego dochodzą jeszcze 15 milj. dla bezrobotnych. Przemawiali poseł „Piasta“, który wyraził zgodę na powiększenie funduszu dla bezrobotnych, zastrzegając uwzględnienie i położenia małorolnych. Poseł Chadecji również wyraził zgodę na fundusz dla bezrobotnych. Przedstawiciel Str. Chłopskiego podał wniosek, by sprawę owych 15 milj. dla bezrobotnych określić jako fundusz dla „bezrobotnych miasta i wsi“.

Poseł Krzyżanowski zaznaczył, że potrzeby małorolnych uwzględnił już Bank Rolny, który na ten cel przekazał 50 miljonów jako pożyczki krótkoterminowe. W głosowaniu przyjęto dodatek 15 miljonów z określeniem, że „dla miasta i wsi“. Poczem zostały uchwalone wniesione kredyty dodatkowe w całości w sumie 51.606000.106 zł. Następnie został uchwalony wniosek wypuszczenia nowej serji pożyczki dolarowej, z której 2 i pół milj. przeznaczone mają być na kredyty rolne. Następnie poseł Prager (PPS). stawił wniosek w sprawie podsłuchu telefonicznego, domagający się obioru komisji śledczej w tej sprawie.

Obrady komisji budżetowej i konstytucyjnej.

Warszawa. Dzisiaj obradowała sejmowa komisja budżetowa nad budżetem Ministerjum Spraw Zagr. Przyjęto wniosek posła Korneckiego (Stron. Narod.) o skreślenie 17 tys. zł. z wydatków osobowych. Skreślono również 3 milj. zł. z funduszu dyspozycyjnego. Uchwalono natomiast 1 miljon na fundusz reprezentacyjny. Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad sprawą rewizji 25 artykułu konstytucji, którą to sprawę na posiedzeniu Sejmu dnia 15 stycznia uchwalono przesłać komisji konstytucyjnej.

Posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Warszawa. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Premjera posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze. M. in. omawiano sprawę pojawienia się na rynkach obcych produktów naftowych, nie odpowiadających prawidłowej kalkulacji handlowej. Dalszym przedmiotem obrad była sprawa zawarcia umów co do rozbudowy Gdyni.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu kolejowego między Polską a Łotwą.

Warszawa. Dzisiaj nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie układu kolejowego między Polską i Rzeczypospolitą łotewską, podpisana w lutym roku ubiegłego. Wymiany dokumentów dokonane między polskim ministrem spraw zagr. p. Augustem Zaleskim — a łotewskim ministrem pełnomocnym i posłem p. Nuxem.

Minister Zaleski jako przewodn. Rady Ligi Nar. wysyła depeszę do Boliwji i Paragwaju.

Warszawa. Minister August Zaleski, jako obecny przewodniczący Rady Ligi Narodów, polecił głównemu sekretarzowi Ligi Narodów, p. Drummondowi wysłać do republik Boliwji i Paragwaju depeszę, wzywającą obydwa państwa do unikania wszelkich incydentów, któreby mogły przeszkadzać zabiegom pokojowym Rady Ligi Narodów. Boliwja odpowiedziała, że wszystkie podane przez Paragwaj wywody nie odpowiadają prawdzie. Oczekuje się odpowiedzi Paragwaju.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Roczne Walne Zebranie Restauratorów i Oberżystów odbędzie się w Nowemmieście dnia 13 lutego rb. w „Pomorzance“ (W. Jabłoński).

Porządek dzienny:
Zagajenie i odczytanie protokółów.
Sprawozdanie delegata i prezesa.
„ sekretarza.
„ skarbnika.
„ kom. rewizyjnej.
Komunikaty.
Wybór nowego Zarządu.
Wolne wnioski, dyskusja i powzięcie uchwał.
Zakończenie

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się drugie zebranie z tym samym porządkiem po przerwie 15 min. bez względu na ilość członków.

Za Zarząd W. Jabłoński, prezes.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 25 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	22.50—23.00
Pszenica nowa	35.50—36.50
Jęczmień browarowy	24.50—26.50
Owies	16.50—17.50

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Dnia 25 bm. o godz. 7 rano zmarł nagle nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, zięć, szwagier i wujek

ś. p.

Władysław Żuchowski

w 38 roku życia.

O czem donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w smutku pogrążona

Rodzina.

Omule, w styczniu 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29. bm. o godz. 10 z rana w Prątnicy.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 25 bm. zmarł nagle w Bogu długoletni stały członek naszego Kółka Rolniczego

ś. p.

Władysław Żuchowski

z Omula

w 38 roku życia.

Kółko traci w Nim jednego z najlepszych swoich członków.

Niech Mu ta ziemia, którą tak ukochał, lekką będzie!

Kółko Rolnicze w Prątnicy.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam, aby mężowi mojemu **Franciszkowi Kępskiemu** nie udzielał nikt kredytu ani nic nie pożyczał, gdyż za nic nie odpowiadam, odeszłam od męża z powodu przekleństwa.

Józefina Kępska,
Mierzyn, pow. lubawski.

Za długi mojej żony **Teofili Romanowskiej nie odpowiadam** i proszę takowej kredytu nie udzielać od dnia 24. 1. 1930 r.

Wacł. Romanowski,
Wielki Łęck.

---

100 ctr. brukwi

mam na sprzedaż

Franciszek Osiński,
Wawrowice, p. Skarlin.

Z powodu podeszłego wieku **sprzedam 90 mergowe**

gospodarstwo

od zaraz. 1 klm. od Lidzbarka.

Janina Kalisz,
Lidzbark.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 30-go bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę **w Rożentalu** u p. Babskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 30-go bm. o godz. 2-ej po południu sprzedawać będę **w Gutowie** za gotówkę najwięcej dającemu

1 krowę i 1 centryfugę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. I. 1930 r. o godz. 11 przed połudn. będę sprzedawał **w Tereszewie** u p. St. Rasia za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wóz na resorach.

Nowemiasto, dnia 27. I. 1930 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 29. I. 1930 r. o godz. 15-tej będę sprzedawał **w Mrocznie** u p. Szczepana Zawadzkiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 futro.

Nowemiasto, dnia 27. I. 1930 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 30. I. rb. o godz. 15-ej będę sprzedawał **w Suminie** u p. Bernarda Kowalskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wagę decymalną, harmonję i rzemiosło ślusarskie.

Nowemiasto, dnia 27. I. 1930.

Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 29 bm. o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę **w Trzcinie,** złożoną na przechowaniu na majątku, za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do pisania.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 29-go bm. o godzinie 2-iej po południu sprzedawać będę w **W. Wólce** za gotówkę najwięcej dającemu:

około 1000 ctr. kartofli w kopcach, 2 konie wyjazdowe, 1 karetę, 11 tuczników i 14 warchlaków.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 30. I. rb. o godz. 11-ej przed połud. będę sprzedawał na majątku **w Mierzynie** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 klacz, 1 źrebaka, 900 ctr. buraków, parę półszorków, 7 dzbanów do mleka, 100 worków, 1 magiel, 1 lampę wiszącą, 1 samowar z tacą, 1 kosz, 2 umywalki, szafę, 2 łóżka, 1 stolik, 38 belek, 283 desek podłogowych.

Nowemiasto, dnia 27. I. 1930.

Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 30. I. rb. o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał w majątku **w Mierzynie** najwięcej dającemu:

1 parę koni wyjazdowych (kasztany), 1 krowę.

Łukiewski, sołtys.

Do P. T. Oficerów rezerwy pow. lubawskiego.

W dniu 1-go lutego rb. odbędzie się

ZEBRANIE

Koła Oficerów rezerwy pow. lubawskiego w LUBAWIE w lokalu p. **Blocha o godz. 19-tej.**

Przybycie P. P. Kolegów jest konieczne.

Lenik, major, prezes. **Szczepański,** sekretarz.
